

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/9207,Szef-BBN-o-spotkaniu-NATO-Rosja-Sojusz-zademonstrowal-jednolita-a-sertywna-postaw.html>

17.05.2025, 03:39

13.01.2022

Szef BBN o spotkaniu NATO-Rosja: Sojusz zademonstrował jednolitą asertywną postawę wobec żądań Rosji

NATO zademonstrowało jednolitą asertywną postawę wobec żądań Rosji, wspólne stanowisko powinno zostać utrzymane - powiedział PAP szef BBN Paweł Soloch. Podkreślił też, że ceną za odstąpienie od rosyjskiej agresji na Ukrainę nie może być rezygnacja z sojuszniczych projektów na wschodniej flance NATO.

W środę w Brukseli odbyło się spotkanie NATO-Rosja dotyczące rosnącej koncentracji rosyjskich wojsk na Ukrainie i przy granicy z tym krajem. Szef Sojuszu Jens Stoltenberg podkreślił, że NATO potwierdziło na spotkaniu swoją politykę otwartych drzwi. Poinformował również, że Rosja nie ma prawa weta w sprawie tego, czy Ukraina może zostać członkiem Sojuszu. Przekazał też, że sojusznicy z NATO wezwali Rosję do deeskalacji sytuacji na Ukrainie. Stoltenberg zaznaczył, że za jakąkolwiek agresję wobec Ukrainy Rosja zapłaci "wysoką cenę". Nie wykluczył także, że NATO może skierować dodatkowe wojska na terytorium wschodnich sojuszników, jeśli Rosja ponownie użyje siły przeciwko Ukrainie.

Do spotkania w Brukseli odniósł się w czwartkowej rozmowie z PAP szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch. "Oczywiście przełomu nie ma, natomiast pozytywne jest to, że została zademonstrowana jednolita postawa sojusznicza i - tak jak głosi oficjalny komunikat - główne żądania Rosji zostały odrzucone, nieprzyjęte" - powiedział prezydencki minister.

Podkreślił, że celem - zwłaszcza krajów regionu - jest to, by efektem rozmów z Rosją nie była rezygnacja z planów, o których NATO zadecydowało jeszcze przez wzrostem napięcia na granicy ukraińsko-rosyjskiej, "mianowicie z rozwoju potencjału odstraszania Sojuszu". "Ceną za odstąpienie od rosyjskiej agresji na Ukrainę nie może być rezygnacja z sojuszniczych projektów realizowanych na wschodniej flance. W tym dotyczących polityki ćwiczeń" - zaznaczył P. Soloch.

"My musimy bardzo tego pilnować, by nie powstała taka sytuacja, że w zamian za to, że Rosjanie nie napadną na Ukrainę, NATO zrezygnuje z planów wzmocnienia Sojuszu i zdolności do odstraszania. Te plany powstały jeszcze zanim Rosjanie zaczęli wokół Ukrainy robić to, co robią w tej chwili. A powstały dlatego, że niezależnie od obecnych agresywnych działań rosyjskich, także przedtem postawa państwa rosyjskiego była oceniana negatywnie, jako działania stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy i całego Sojuszu" - tłumaczył P. Soloch.

"Chodzi nam także o generalną deeskalację agresywnej na przestrzeni ostatnich lat polityki Rosji, a nie jedynie doraźną rezygnację z ataku na Ukrainę" - zaznaczył prezydencki minister.

P. Soloch wskazywał też, że na NATO musi "wzmacniać stosowne środki odpowiedzi". "Tym bardziej, że wobec konsekwentnych zbrojeń strony rosyjskiej, obejmujących między innymi systemy raketowe" - podkreślił minister.

W środę szef NATO Jens Stoltenberg powiedział, że zaproponował Rosji kolejne spotkania, ale uzyskał odpowiedź,

że Rosja nie jest na to gotowa. P. Soloch, pytany, czy oznacza to, że Rosjanie uznali, że nie uda im się uzyskać oczekiwanego przez nich efektu, prezydencki minister odparł, że "niewykluczone, że to element taktyki negocjacyjnej". "Może być tak, że Rosjanie mówią: dobrze, na razie nie chcemy Rady NATO - Rosja, ale (chcemy) kontynuacji rozmów amerykańsko-rosyjskich. To byłoby w pewnym sensie pominięciem w tych rozmowach reszty sojuszników" - powiedział. Jak zaznaczył, "jest oczywiste, że Rosja ma interes w tym, by na przykład doprowadzić do podziału wewnątrz sojuszników".

"Tu Amerykanie jak do tej pory, również w kontaktach z nami, ze stroną polską, demonstrują niezmiennie wolę osiągnięcia konsensusu w ramach konsultacji z sojusznikami, również uwzględniając interes Ukrainy. (...) Hasło: +nic o Ukrainie bez Ukrainy+ jest powtarzane wielokrotnie" - zaznaczył prezydencki minister.

Soloch podkreślał również, że śródkowe spotkanie NATO - Rosja wpisuje się w cykl spotkań w tym tygodniu. Przypomniał, że na początku tygodnia odbyły się w Genewie rozmowy amerykańsko-rosyjskie dotyczące sytuacji w dziedzinie bezpieczeństwa. Prezydencki minister przypomniał również, że wcześniej miały miejsce intensywne konsultacje Amerykanów z sojusznikami. "Między innymi ja razem z ministrem Jakubem Kumochem (szefem prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej - PAP) uczestniczyliśmy jako przedstawiciele pana prezydenta Andrzeja Dudy w spotkaniu doradców ds. spraw bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, a więc najważniejszych krajów NATO-owskich" - podkreślił P. Soloch.

Prezydencki minister zaznaczył również, że w czwartek w Wiedniu odbywa się posiedzenie Stałej Rady OBWE. Przypomniał, że na początku stycznia rozpoczęła się prezydencja Polski w OBWE. "Równolegle będzie odbywało się nieformalne spotkanie ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej. Dziś i jutro w kwaterze NATO i będzie również spotkanie Komitetu Wojskowego, czyli najważniejszych wojskowych (...) państw członkowskich NATO, które jest takim wojskowym organem formułującym rekomendacje wojskowe, również w kontekście konfliktu rosyjsko-ukraińskiego" - przekazał P. Soloch.(PAP)

[Tweetnij](#)